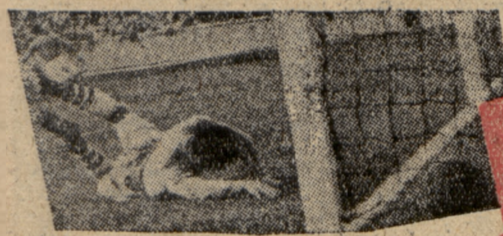
Czynem sportowym umacniajmy sojusz robotniczo-chłopski źródło siły naszej Ludowej Ojczyzny!

Rok V. Kraków, poniedziałek 8 września 1952 r. Nr 36 (249)

Cena 15 gr



TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Imponujący przebieg
Centralnych Uroczystości Dożynkowych w Krakowie

Miasto nasze przeżywało wczoraj swój wielki dzień. Gościliśmy w naszych murach przeszło 100-tysięczną rzeszę chłopów — wzorowych gospodarzy, przodujących spółdzielców, robotników rolnych, traktorzystów, którzy przybyli ze wszystkich gmin i gromad całego kraju, aby zamanifestować podczas ogólnopolskich dożynek swą wolę umacniania sił i bogactwa Rzeczypospolitej Ludowej przez coraz wydajniejszą pracę nad podniesieniem plonów oraz przez sumienne wypełnianie wszystkich obowiązków wobec państwa.

Na to wielkie święto urodzaju przybył owacyjnie witany Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut, który zajął miejsce na trybunie honorowej ustawionej na Błoniach. Na trybunie zajęli również miejsca członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu **z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele,** członkowie NKW ZSL, generalicja, przedstawiciele władz naczelnych ZSCh, CRZZ, ZMP, Ligi Kobiet. Obecni byli również goście zagraniczni, przedstawiciele spółdzielczości chińskiej, delegacje organizacji kobiet demokratycznych z Norwegii i Holandii, obrońców pokoju ze Szwecji i Norwegii, młodzieży demokratycznej Francji, związkowców z Włoch.

Przybyłych chłopów i gości powitał prezes Związku Samopomocy Chłopskiej **Józef Ozga-Michalski.**

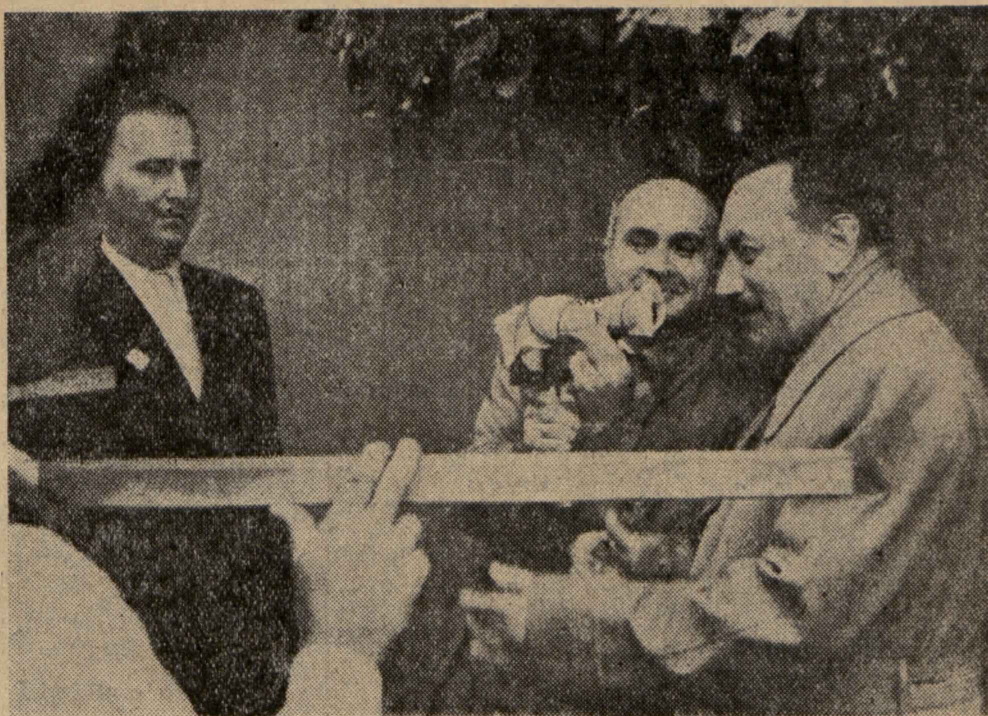
W imieniu wszystkich chłopów polskich chłop z Szaflar **Jakub Chudoba** złożył Prezydentowi Bierutowi meldunek o wykonaniu zobowiązania złożonego na zeszłorocznych dożynkach o zwiększeniu w roku bieżącym plonów o 1 q z ha.

Wśród śpiewu i pieśni żniwnych, wśród okrzyków i manifestacji na cześć Ludowej Ojczyzny i Prezydenta Bieruta **barwna grupa chłopska wręczyła gospodarzowi dożynek — tradycyjny wieniec żniwny spleciony z kłosów różnych zbóż.**

W skupieniu stutysięczna rzesza uczestników dożynek wysłuchała przemówienia Prezydenta Bieruta. Wzniesione przez Prezydenta okrzyki na cześć Frontu Narodowego i na cześć umiłowanej Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej **wywołują długo niemilknącą owację. Z dziesiątków tysięcy piersi rozlegają się okrzyki: BIERUT — STALIN — POKÓJ!**

Po uroczystościach na Błoniach, **ulicami Krakowa przeciągnął barwny pochód dożynkowy, defilując przed trybuną honorową ustawioną naprzeciw Barbakanu.** W godzinach popołudniowych 10-tysięczna grupa chłopów goszczona była serdecznie przez budowniczych największej budowli socjalizmu w Polsce — Nowej Huty.

Na stadionie Ogniwa uczestnicy dożynek przyglądali się zakończeniu drugich Ogólnopolskich Mistrzostw Wsi, których przebieg podajemy obok:



Prezydent Bolesław Bierut przyjmuje od delegatów chłopów krakowskich wieniec dożynkowy

Polscy lekkoatleci zwyciężają NRD

W dniu wczorajszym zakończyło się w Warszawie spotkanie lekkoatletyczne Polski i NRD. Drużyna polska zwyciężyła zarówno w konkurencji męskiej jak i żeńskiej.

W ostatnim dniu na uwagę zasługują dobre wyniki lekkoatletek NRD, które uzyskały w rozgrywanych konkurencjach cztery pierwsze miejsca, w rezultacie przegrywając do Polek z różnicą tylko dwóch punktów.

W konkurencjach mężczyzn wyniki są raczej przeciętne. Drugie miejsce Ważnego w skoku o tyczce (380) i trzecie Krzesińskiego (360) nie wystawia obu tyczkarzom chwalebnego świadectwa.

Ogólny poziom spotkania nie był specjalnie wysoki, a wyniki uzyskane przez zawodników polskich odzwierciedlają obecny stan naszej lekkoatletyki.

WYNIKI TRZECIEGO DNIA

Kobiety:

800 m: 1) Jurewitz (NRD) 2:17,5, 2) Pestkówna (P) 2:17,7, 3) Sudrew (NRD) 2:21, 4) Gryczkówna (P) 2:21,2.

80 m płotki: 1) Schreyer (NRD) 12,1, 2) Koehler (NRD) 12,3, 3) Maciejakówna (P) 12,7, 4) Miguła (P) 13,1.

skok w dal: 1) Ilwicka (P) 559, 2) Clousner (NRD) 544, 3) Duńska (P) 541, 4) Seliger (NRD) 538.

rzut dyskiem: 1) Wiederheld (NRD) 40,79, 2) Królikowska (P) 40,25, 3) Klitsch (NRD) 40,18, 4) Wojnarowska (P) 38,45.

sztafeta 4×100 m: 1) NRD (Maliske, Anders, Karges-Koeckaritz, Prelbisch) 48,9.

Mężczyźni:

pchnięcie kulą: 1) Schmidt (NRD) 15,58, 2) Łomowski (P) 15,11, 3) Krzyżanowski (P) 1504, 4) Kromer (NRD) 13,22.

300 m z przeszkodami: 1) Chromik (P) 9:19,8, 2) Luepfert (NRD) 9:26,2, 3) Krzyszkowiak (P) 9:34,8, 4) Dionse (NRD) 9:54,4.

skok o tyczce: 1) Baltzer (NRD) 400, 2) Ważny (P) 380, 3) Krzesiński (P) 360, 4) Behre (NRD) 340.

1.500 m: 1) Hormann (NRD) 3:55,6, 2) Potrzebowski (P) 3:56,6, 3) Kiełczewski (P) 3:58,2, 4) Draunschweig (NRD) 3:06,4.

sztafeta 4×400 m: 1) Polska(Gralka, Korban, Werbliński, Mach) 3:19,8, 2) NRD (Scholz, Latina, Brausch, Baeslack) 3:20,0.

sztafeta 4×100 m: 1) NRD (Westphal, Latina, Scholz, Schultz) 42,6.

*

(Wyniki drugiego dnia podajemy na str. 2).

Poznań zwycięzcą Ogólnopolskich Mistrzostw Wsi

Zakończyły się II Centralne Mistrzostwa Wsi, odbywające się w naszym mieście w ramach ogólnopolskich Dożynek.

Zawody, stojące na wysokim poziomie, dały przegląd aktualnych sił sportu wiejskiego, były podsumowaniem pracy niedawno powstałego Zrzeszenia Sportowego Ludowe Zespoły Sportowe. Ambitna walka we wszystkich konkurencjach zjednała sobie olbrzymie uznanie licznie zebranej we wszystkich dniach mistrzostw publiczności.

Zawody, które odbyły się pod protektoratem wicepremiera Rządu RP Hilarego Chełchowskiego zgromadziły na starcie 1150 zawodników i zawodniczek.

Zakończenie mistrzostw miało przebieg niezwykle uroczysty. Do zgromadzonych na stadionie sportowców wiejskich przemówił protektor mistrzostw wicepremier **Hilary Chełchowski,** który w swoim przemówieniu powiedział m. in.:

„Tak, jak dożynki były podsumowaniem pracy naszej wsi, przeglądem osiągnięć w walce o lepsze plony, o wysokie urodzaje, tak nasze mistrzostwa były sprawdzianem dorobku sportowego tysięcy gromad wiejskich i setek tysięcy młodzieży wiejskiej. Wielka troska jaką otacza sport i kulturę fizyczną władza ludowa i osobiście Prezydent Bierut sprawiła to, że dzisiaj osiągacie takie wyniki. Trzeba, aby sportowcy wiejscy szerzej, niż kiedykolwiek nieśli do swych wsi prawdę o Polsce Ludowej, by zdwoili swoje wysiłki w życiu społecznym, żeby walczyli o wzrost kultury w polskiej wsi. Rozwijajcie tak sport, osiągajcie takie sukcesy, jak zwycięzcy tegorocznych Igrzysk Olimpijskich — sportowcy radzieccy".

W imieniu zawodników przemówiła uczestniczka mistrzostw **Starzyńska** z Bydgoszczy, przyrzekając jeszcze bardziej walczyć o lepsze wyniki w pracy, nauce i sporcie.

„Sportowcy wiejscy — powiedziała m. inn. Starzyńska — **w podzięce za opiekę, jaką rząd i partia otacza sport, mocniej jeszcze zewrzą swoje szeregi w walce o pokój i Plan 6-letni".**

W imieniu opiekuna Zrzeszenia sportowego Ludowe Zespoły Sportowe, uroczystość zamknięcia mistrzostw zakończył przew. Rady Głównej Zrzeszenia tow. **Seidel.** Dziękując młodzieży wiejskiej za wzorową postawę w czasie mistrzostw zaapelował on do sportowców, o podnoszenie swoich umiejętności sportowych, przyrzekając im dalszą opiekę ze strony Zrzeszenia.

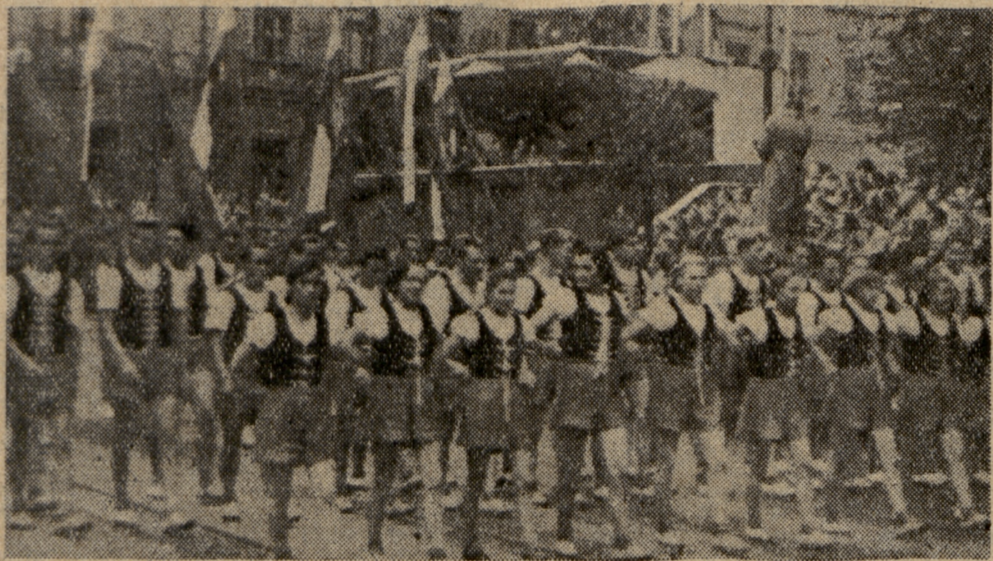
Rozdanie nagród i opuszczenie flagi narodowej przy dźwiękach hymnu państwowego zakończyło podniosłą uroczystość zamknięcia II Ogólnopolskich Mistrzostw Wsi.

*

Wyniki, jakie w przeciągu czterech dni mistrzostw osiągali wiejscy sportowcy napawają nas wielką radością. — Pobito prawie wszystkie dotychczasowe rekordy wsi, ustanowiono wiele życiowych rekordów. Sport wiejski od zeszłego roku, od czasu ostat-

(Dokończenie na str. 2)

Kroczą sportowcy wiejscy



Przed Prezydentem Bierutem przechodzą w pochodzie reprezentanci LZS-ów z województwa katowickiego

Zwycięstwo siatkarek i porażka siatkarzy z CSR

WARSZAWA. W dniu wczorajszym na korcie centralnym CWKS-u w Warszawie odbyło się międzypaństwowe spotkanie w piłce siatkowej kobiet i mężczyzn Polska—Czechosłowacja.

Nasze nowokreowane wicemistrzynie świata nie zawiodły oczekiwań i **pokonały reprezentantki Czechosłowacji w stosunku 3:0 (15:8, 15:8, 15:8), uzyskując lepszy rezultat aniżeli w Moskwie.** Polki we wszystkich trzech setach były zespołem lepszym i zwycięstwo ich nie było ani razu zagrożone. Bardzo dobrze w zespole polskim zagrała Zakrzewska.

W spotkaniu drużyn męskich **zdecydowane zwycięstwo uzyskali nasi pobratymcy w trzech setach 3:0 (15:6, 15:8, 15:10).** Nasi przeciwnicy nie wysilali się zbytnio, grając „spacerowo", pokazali określoną grę na bardzo wysokim poziomie, nie oglądanym w Polsce od czasu wizyty siatkarzy radzieckich. Wyróżniał się dwumetrowy **Tesar** i wspaniały technik **J. Broz.**

Ludowe Zespoły Sportowe — kuźnią kadr sportu polskiego

Polska - NRD w lekkoatletyce

Drugi dzień zawodów przyniósł szereg niespodzianek w postaci nieoczekiwanych zwycięstw naszych zawodników. W konkurencjach kobiecych Polki odniosły podwójne zwycięstwo: w biegu na 200 m i w oszczepie. W rzucie oszczepem zwyciężyła niespodziewanie Dobrzycka dobrym wynikiem 43.04 przed rekordzistką Polski Ciachówną — 42.12.

W konkurencjach męskich do największej niespodzianki doszło w biegu na 400 m ppł. Od startu prowadzili dwaj reprezentanci NRD, jednak na ostatnich metrach zaatakował ich młody Makomaski i już na taśmie wyprzedził Scholza (obaj w jednakowym czasie 55.6).

W biegu na 800 m obaj nasi reprezentanci Korban i Potrzebowski zwyciężyli pewnie.

W biegu na 200 m Kiszka i Mach prowadzili od startu do ostatnich metrów, kiedy tuż przed taśmą Macha wyprzedził Schultz.

W skoku w dal Grabowski zapewnił sobie zwycięstwo dopiero w ostatnim skoku (7.13).

Reprezentanci NRD odnieśli zwycięstwa jedynie w skoku wzwyż, w którym Meier uzyskał wysokość 185 przed Lewandowskim również 185 oraz w biegu na 10 tys. m. W konkurencji tej nie startował chory Szwargot. Braun (NRD) na ostatnim okrążeniu rozpoczął piękny finisz i wygrał z dużą różnicą przed Chomiczewskim i Olesińskim w czasie 31:47,2, co jest nowym rekordem NRD.

WYNIKI:

Mężczyźni: — 400 m ppł. — 1) **Makomaski (P) — 55.6,** 2) Scholz (NRD) — 55.6, 3) Fischer (NRD) — 55.9, 4) Puzio (P) — 56.4.

800 m — 1) **Korban (P) 1,54.6,** 2) Potrzebowski (P) — 1.54,7, 3) Donath (NRD) — 1.55,1, 4) Voss (NRD) — 1.56.8.

200 m — **1) Kiszka (P) —22,0,** 2) Schultz (NRD) — 22,0. 3) Mach (P) — 22.2, 4) Latina (NRD) — 22.4.

Młot — 1) **Masłowski (P) 50.23,** 2) Kraus (NRD) — 46.78, 3) Zieleniewski (P) — 44.63, 4) Rother (NRD) — 43.95.

Skok w dal — 1) **Grabowski (P)** — 713, 2) Iwański — 705, 3) Key (NRD) — 698, 4) Ihlenfeld (NRD) — 693.

Dysk — 1) **Łomowski** (P.) — **44,41,** 2) Chojnacki (P.) — 42.90, 3) Schmidt (NRD) — 41,26, 4) Rother (NRD) — 36,06.

Skok w zwyż — **1) Meier (NRD) — 185,** 2) Lewandowski (P.) — 183, 3) Skupny (P.) — 180, 4) Richter (NRD) — 180.

10.000 m — **1) Braun (NRD) — 31,47,2,** 2) Chomiczewski (P.) — 31.53,4, 3) Olesiński (P.) — 32,00,2, 4) Woeller (NRD) — 33,10,6.

Kobiety:

200 m — 1) **Szwajkowska (P.) — 25.5,** 2) Minnicka (P.) — 25,6, 3) Anders (NRD) — 25,8, 4) Koeckritz (NRD) — 26,0.

Oszczep — 1) **Dobrzycka (P.) — 43,04,** 2) Ciachówna (P.)— 42,12, 3) Eisenkolb (NRD) — 37,80, 4) Hoffmeister (NRD) — 37,31.

*

Trzydniowe zawody lekkoatletyczne Polska — NRD zakończyły się zwycięstwem Polski 177:137 pkt. Mężczyźni wygrali 124:86 pkt., kobiety 53:51 pkt.

Zwycięstwo pięściarzy CWKS

ŁÓDŹ. — Jesienno-zimowy sezon bokserski w Łodzi zawodnicy Włókniarza rozpoczęli spotkaniem towarzyskim z CWKS-em. **Zwycięstwo odniósł CWKS — 11:9.**

Do najciekawszych walk należy zaliczyć spotkanie Trzęsowski—Musiał w której na pkt. zwyciężył **Trzęsowski.**

Sędziował w ringu **Lisowski.**

Kolejarz na pierwszym miejscu w mistrzostwach lekkoatletycznych CRZZ

WARSZAWA (obsł. w.).

Na stadionie Spójni zakończyły się wczoraj Centralne mistrzostwa lekkoatletyczne związkowych zrzeszeń sportowych.

W klasyfikacji ogólnej zwyciężył Kolejarz — 196 pkt. przed Budowlanymi — 173. Spójnią — 170,5. Ogniwem — 155,5. Stalą — 154,5. Włókniarzem — 153, Górnikiem — 114,5 i Unią — 105.

W sobotę i w niedzielę uzyskano następujące wyniki:

Konkurencje kobiece:

200 m: 1) Minnicka (Bud.) — 25.6, 2) Bocianówna (Bud.) — 26.0, 3) Dalkowska (Ogn.) — 26.4.

Rzut oszczepem: 1) Ciachówna (Wł.) — 42.12, Stachowiczówna (Wł.) — 36.79, 3) Wojtaszek (Bud.) — 32,31.

Skok w dal: 1) Duńska (Sp.) — 5.41. 2) Gburkówna — 5.21, 3) Wątrobowa (Bud.) — 5.19.

80 m płotki: 1) Białobrzeska (Wł.) — 12.8. 2) Janiszewska (Kol.) — 12.9, 3) Gawelówna (Stal) — 13.0.

3×800 m: 1) Ogniwo — 7.29.4, 2) Kolejarz — 7,41, 3) Budowlani — 7,42,6.

4×100 m: 1) Włókniarz — 51.6. 2) Spójnia — 52,2, 3) Kolejarz — 52,4.

Rzut dyskiem: 1) Królikowska (Kol.) — 40,25.

Mężczyźni:

400 m płotki: 1) Makomaski (Ogn.) — 55.6, 2) Kasprzycki (Sp.) — 57.5, 3) Wdowczyk (Unia) — 58.0.

800 m: 1) Korban (Sp.) — 1,54.6, 2) Bartecki (Stal) — 1,57.1, 3) Kupczyk (Bud.) — 1,57.9.

200 m: 1) Kiszka (Unia) — 22.0, 2) Mach (Bud.) — 22,2, 3) Szczęsny (Sp.) — 22,5.

Trójskok: 1) Zdanowicz (Górnik) — 14.40, 2) Kowal (Ogn.) — 14,21, 3) M. Hoffman (Kol.) — 13,84.

Rzut dyskiem: 1) Chojnacki (Kol.) — 42.90, 2) Praski (Górnik) — 38,61, 3) Winiarski (St.) — 37,61.

Rzut młotem: 1) Zieleniewski (Bud.) — 44.63, 2) Kruszewski (Wł.) — 43,88, 3) Sobecki (Kol.) — 43,27.

Skok wzwyż: 1) Lewandowski (Bud.) — 185, 2) Skupny (Kol.) — 180, 3) Paprocki (Ogn.) — 175.

10.000 m: 1) Rusek (Kol.) — 32,00.8, 2) Kloc (Ogn.) — 33,10, 3) Jabłoński (Stal) — 33.12,2.

Rzut granatem: 1) Sidło (Sp.) — 70,68, 2) Radziwonowicz (Ogn.) — 66.05. 3) Wiśniewski (Wł.) — 65,30.

1.500 m: 1) Bartecki (Stal) — 4,01.2. 2) Lewicki (Kol.) — 4.01.7, 3) Zieleniewski (Bud.)

4×100 m: 1) Stal — 44,5, 2) Spójnia — 44,6, 3) i 4) Budowlani i Włókniarz — 45.0.

3.000 m z przeszkodami: 1) Sikorski (Kol.) — 9.48,6. 2) Pała (Ogn.) — 9,54,2, 3) Jałtarzewski (Bud.) — 10.09.2.

Skok o tyczce: 1) Szendzielorz (Unia) — 3,50.

Dziś półfinałowe spotkania turnieju tenisowego

Do najciekawszych sobotnich gier, rozgrywanych w ramach trwającego obecnie turnieju tenisowego, zaliczyć należy spotkanie **Christ (Ogniwo) — Pieczonka (Gwardia),** które zakończyło się po ciekawej grze zwycięstwem Christa 7:5. 6:2. Pewnego rodzaju niespodzianką było wyeliminowanie z dalszych rozgrywek Skąpskiego (Ogniwo), który przegrał z Okrzesikiem (Unia Żywiec) 3:6. 6:2. 5:7. W pierwszym secie przy stanie gemów 3:2 dla Skąpskiego, zawodnik ten uległ kontuzji nogi. Mimo dotkliwego bólu grał jednak nadal bardzo ambitnie do końca spotkania.

Faworyt turnieju Hurman (Budowlani) pokonał Bernardyńskiego (Gwardia) 6:4. 6:3 oraz wygrał z Kądziołką (Gwardia) 6:0. 6:0.

W pozostałych spotkaniach uzyskano następujące wyniki: Winohradnik (Kolejarz) — Szczurowski (Włókniarz) 6:2. 2:6. 8:6. Wójcicki (Ogniwo) — Wichrzycki (Stal Chrzanów) 6:2. 7:5. Bernardyński (Gwardia) — Piechowicz (Ogniwo Tarnów) 6:4. 4:6. 6:3. Moj (Budowlani) — Nowak (Spójnia) 6:2, 6:1. Nowak (Spójnia) — Jedliński (Włókniarz) 6:1. 6:4. Karton (OWKS) — Kozłowski (Ogniwo) 6:2, 6:2. Platek (Spójnia) — Balcarczyk (Budowlani) 6:2. 6:4.

Kobiety: Vogelman (Kolejarz) — Mazlarska (Budowlani) 6:1, 6:1. Kubalanka Z. (Ogniwo) — Jakubowska (Ogniwo) 6:1. 6:1. Dańda (Kolejarz Wieliczka) — Horainowa (Włókniarz) 6:4. 6:2.

W dniu dzisiejszym rozegrane zostaną na kortach Kolejarza spotkania ćwierć i półfinałowe.

W drugiej lidze bez zmian

W ramach rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo II ligi rozegrano wczoraj spotkania jedynie w grupie pierwszej, drugiej i czwartej. Drużyny grupy III ze względu na mecz ZS Górnik z reprezentacją Ludowych Zespołów Sportowych nie grały. Również dwa spotkania w grupie IV a to **Stal Nowa Huta—Budowlani Przemyśl i Włókniarz Kraków — Włókniarz Krosno** przełożone zostały na termin późniejszy.

Szczegółowe wyniki ostatniej niedzieli oraz aktualny układ tabel przedstawiają się następująco:

Grupa I

GWARDIA SZCZECIN — KOLEJARZ GDAŃSK 2:2 (1:2)
GWARDIA BYDGOSZCZ — OWKS BYDGOSZCZ 2:0 (1:0)
KOLEJARZ TORUŃ — STAL POZNAŃ 0:1 (0:0)
KOLEJARZ LESZNO — KOLEJARZ BYDGOSZCZ 3:0 (2:0)
STAL GDAŃSK—GWARDIA SŁUPSK 2:2 (0:0)

Tabela grupy I

1. Gward. Byd.	16	22	28:19
2. OWKS Byd.	14	21	33:15
3. Stal Pozn.	16	19	29:25
4. Kol. Toruń	16	17	27:22
5. Kol. Leszno	15	16	29:24
6. Stal Gdańsk	16	14	29:39
7. Kol. Bydg.	16	14	23:31
8. Gwar. Szcz.	16	13	25:26
9. Gw. Słupsk	14	13	28:31
10. Kol. Gdańsk	15	5	22:41

Grupa II

WKS LOTNIK WARSZAWA — SPÓJNIA WARSZAWA 1:3 (0:2)
WŁÓKNIARZ RADOM — GWARDIA WARSZAWA 0:4 (0:2)
STAL STARACHOWICE — KOLEJARZ OLSZTYN 2:1 (0:1)
WŁÓKNIARZ CHODAKÓW— UNIA TOMASZÓW 3:0 (3:0)

Tabela grupy II

1. Gwar. War.	14	23	50:13
2. Spójn. War.	16	21	31:24
3. WKS Lo. W.	14	20	36:19
4. Włók. Widz.	14	14	17:20
5. Włók. Rad.	16	14	23:44
6. Kol. Olsztyn	13	13	24:25
7. Stal. Star.	15	13	23:25
8. Gw. Białyst.	14	10	18:29
9. Spójn. Tom.	14	9	21:32
10. Włók. Chod.	16	9	22:34

Grupa IV

OWKS LUBLIN—GWARDIA KIELCE 2:0 (1:0)
OGNIWO CZĘSTOCHOWA GWARDIA LUBLIN 2:4 (1:2)

Ogniwo Tarnów — Włókniarz Chełmek 5:0 (1:0)

TARNÓW. — Ogniwo zagrało bodajże najlepszy w tym sezonie mecz. Gra toczyła się przez cały czas przy przewadze Ogniwa, a drużyna Włókniarza stawiała dzielny opór jedynie do przerwy. Po przerwie po utracie dwóch bramek zupełnie opadła z sił. Od wyższej porażki uchronił drużynę Włókniarza dobrze grający bramkarz.

Bramki dla Ogniwa zdobyli: **Oprych 2, Baut, Roik i Barwiński po 1.**

Sędziował Małecki z Wrocławia b. dobrze.

Tabela grupy IV

1. Włókn. Kr.	15	25	39:12
2. Ogn. Tarn.	15	20	22:11
3. Gw. Lublin	16	18	19:26
4. Gwar. Kielce	16	16	24:19
5. Wł. Krosno	14	15	25:16
6. Wł. Chełmek	16	14	22:32
7. Bud. Przem.	15	13	13:21
8. OWKS Lub.	14	11	18:16
9. Stal N. Huta	15	11	19:34
10 Ogn. Częst.	16	9	19:33

Spójnia (Katowice) w finale mistrzostw Polski, piłki ręcznej

BOCHNIA. Przez trzy dni toczyły się tutaj rozgrywki półfinałowe o mistrzostwo Polski w piłce ręcznej (szczypiórniaku) z udziałem 4-ch drużyn: Spójni (Katowice), Kolejarza (Łódź), AZS, WSWF (Poznań) i miejscowego Górnika. W niedzielnym decydującym spotkaniu o pierwsze i drugie miejsce **Spójnia (Katowice) pokonała Górnika (Bochnia) 10:5 (4:2) i zakwalifikowała się do finałów mistrzostw Polski.**

Spójnia odniosła trzy zwycięstwa i zdobyła 6 pkt, Górnik 2 zwycięstwa — 4 pkt. AZS Poznań jedno zwycięstwo — 2 pkt. Kolejarz Łódź — 0 pkt. (es)

OWKS Kraków zdobywa puchar w piłce wodnej Polski

W rozegranych we Wrześni pod Poznaniem rozgrywkach o puchar Polski w piłce wodnej **zwyciężył krakowski OWKS 3 pkt.** przed CWKS. Gwardią Katowice i Spójnią Poznań.

Liga rezerw

Budowlani Chorzów—Unia Chorzów 1:2 (1:1).

Budowlani Gdańsk—Ogniwo Kraków 0:6 (0:4).

Kolejarz Poznań—Kolejarz Warszawa 1:0 (1:0).

OWKS Kraków—Gwardia Kraków 3:3 (2:1).

Włókniarz Łódź — CWKS Warszawa 1:9 (0:6).

Górnik Radlin — Ogniwo Bytom 2:1 (1:1).

Tabela ligi rezerw

GRUPA I			
Ogniwo Kraków	4	8	18:4
Unia Chorzów	4	5	10:11
Kolejarz Poznań	4	4	5:5
Kolejarz W-wa	4	3	4:7
Budowlani Chorz.	4	2	6:9
Budowlani Gdańsk	4	2	5:12
GRUPA II			
Górnik Radlin	4	6	10:6
Gwardia Kraków	3	5	13:6
CWKS Warszawa	3	4	11:5
OWKS Kraków	4	4	10:6
Włókniarz Łódź	4	3	7:17
Ogniwo Bytom	4	0	1:12

Minoun bije rekord Francji na 10.000 m

Podczas rozegranego w Sztokholmie międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego Szwecja—Francja doskonały długodystansowiec francuski, wicemistrz olimpijski Minoun pobił rekord Francji na 10.000 m, uzyskując 29,29.4. Drugie miejsce w tym biegu zajął Szwed Nystroem, osiągając czas 29,35.8.

W ogólnej punktacji mecz zakończył się wysokim zwycięstwem Szwedów 136:76.

Ogólnopolskie mistrzostwa wsi zakończone

(Dokończenie ze str. 1)

za wzorową postawę w czasie milowy krok naprzód. Wyłoniono szereg nowych talentów, zanotowano całkiem dotąd nieznane nazwiska zawodników i zawodniczek, którzy uzyskali doskonałe wyniki. — **Dość wymienić tutaj trójboistkę z Rzeszowa Krogulecką, Kałuckiego z Lublina, czy Janika z Katowic.** Oni, i setki innych sportowców — uczestników tegorocznych mistrzostw to nowe kadry naszego sportu.

Najwięcej emocji w ostatnim dniu mistrzostw dostarczył zebranej publiczności finał sztafety olimpijskiej. Pobiegli w niej zwycięzcy 400 i 100 m: Janik i Ratajczak. — Dzięki nim też sztafeta Poznania zajęła I miejsce, sztafeta Katowic drugie. Na dobrym poziomie stały również finały sztafet 4×100 mężczyzn i kobiet, skok wzwyż mężczyzn oraz rzut granatem mężczyzn. W tej ostatniej konkurencji niezagrożonym był **Kałucki,** osiągając bez specjalnego wysiłku odległość 74 metrów.

Jeśli chodzi o stronę organizacyjna zawodów, to stała ona na bardzo wysokiem poziomie.

Wyniki techniczne przedostatniego i ostatniego dnia zawodów:

KONKURENCJE KOBIECE:

Oszczep: 1. **Gacek Katowice 25,99**, 2. Skwierczyńska Poznań 25.58, 3. Sidełko Kraków 25,26.

Granat: 1. **Starzyńska 46,30,** 2. Nowicka Olsztyn 44,12, 3. Skoczylas Szczecin 42,72.

200 m: 1. **Chrobak Katowice 28,9,** 2. Dunat Kraków 28,9, 3. Kunysz Rzeszów 29,1.

wzwyż: 1. **Kunysz 1.33,** 2. Makulik Katowice 1,35, 3. Krzywanska Szczecin 1,25.

w dal: 1. **Krogulecka 4,94,** 2. Machulik 4,41, 3. Staniszewska Gdańsk 4.39.

800 m: 1. **Biegun Kraków 2.40.0,** 2 Bogajska Szczecin 2,42,5, 3. Bartkowiak Bydgoszcz 2,43,0.

Sztafeta 4×100: 1. **Rzeszów 55,0,** 2. Katowice 55,2, 3. Poznań 56,4.

FINAŁY KONKURENCJI MĘSKICH:

Trójskok: 1. **Kaut Olsztyn 12,74,** 2. Ratajczak Poznań 12,68. 3. Figura Warszawa 12,58.

Tor przeszkód: **Luch Poznań 58,8,** 2. Ganzera Szczecin 1,01,4, 3. Stachowiak 1,06,4.

Granat mężczyzn: 1. **Kałucki Lublin 73.98.**

Wzwyż: 1. **Mazur Katowice 165,** 2. Marecki Poznań 160, 3. Magierowski Warszawa 160.

5000 m: 1. **Lizak Rzeszów 16,23,2,** 2. Setowski Olsztyn 16,25,4, 3. Stępień Warszawa 16,28,8.

1500 m: 1. **Rudnicki Bydgoszcz 4,24,2.** 2. Bryla Opole 4, 26,9 3. Setowski 4,26,9.

Sztafeta 4×100 m: 1. **Poznań 45,5,** 2. Bydgoszcz 45,8, 3 Łódź 46,4.

Sztafeta olimpijska: 1. **Poznań 3,34.6,** 2. Katowice [illegible], 3. Rzeszów 3,38,8.

W siatkówce kobiet zwyciężył Kraków, 2) Rzeszów, 3) Gdańsk.

W siatkówce mężczyzn pierwsze miejsce zajęła Łódź przed Katowicami i i Kielcami.

W punktacji konkurencji lekkoatletycznych zwyciężył Rzeszów 30 pkt., zdobywając jednocześnie puchar protektora mistrzostw wicepremiera H. Chełchowskiego. drugie miejsce zajęły Katowice 28 pkt., trzecie Poznań 27 punktów, czwarte Kraków 25.

W punktacji łącznej (konkurencje lekkoatletyczne i siatkowa) pierwsze miejsce zajął Poznań 340 pkt. przed Bydgoszczą 336 pkt., Katowicami 301, Rzeszowem, Krakowem, Szczecinem, Gdańskiem, Warszawą, Olsztynem.

Wysoka porażka piłkarzy LZS

ZS Górnik — LZS 7:1 (3:0)

SKŁADY DRUŻYN:

Repr. LZS-ów: **Gabryś (Moryc), Kaczmarek, Kałuża, Sowa, Krzyżanowski, Bochnik, Kwaśnik, Baczyński, Latusik, Czyżowski, Żelazko i Ptak.**

Repr. Górnika: **Wieczorek, Grol, Stawiarski, Gilge, Musialik, Morys, Wieroszewski, Sołtysik, Grychtoł, Ryborz, Golenia, Plaza, Wikarek.**

Trenerzy: **Zbroja R., Kępiński H., Beljoug M.**

Reprezentacja LZS-ów ma już sporo sukcesów poza sobą. Jak wynika jednak z przebiegu wczorajszego spotkania sukcesy te były raczej owocem niezwykłej ambicji i ofiarności a nie umiejętności piłkarskich. Na mokrym i śliskim terenie, w spotkaniu z wysoko technicznie zaawansowanym przeciwnikiem, wszystkie braki szybko wyszły na jaw. Poza tym zawodnicy LZS-ów nic nie wiedzą o kryciu przeciwnika to też obgrywani byli z dziecinną łatwością. Ogromny wkład ambicji nie zdał się na nic i górnicy przez przeciąg całego spotkania mieli zdecydowaną przewagę.

Reprezentacja górników oparta na drużynach z Knurowa i Radzionkowa stanowiła jednolity, — na dobrym poziomie — zespół, bez słabych punktów. **Morys, Musialik, Wieroszewski, Grychtoł, Ryborz i Golenia mogliby zagrać z powodzeniem z każdym z pierwszoligowych zespołów.**

Szczególnie podobał się atak, który przeprowadzał piękne i pomysłowe akcje.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Wieroszewski 4, Grychtoł, Ryborz i Golenia po 1.** Dla pokonanych **Kałuża** z rzutu karnego.

W przerwie spotkania odbył się bieg kolarski na 20 okrążeń toru z 4 finiszami, w obsadzie zawodników krakowskich. Pierwsze miejsce zajął **Kupczak** 14 pkt., przed **Wiśniewskim** — 8 pkt., **Słoniną** — 7 pkt., **Musiałem** — 3 pkt., **Trytką i Bąkiem** po 2 pkt.

Wojskowi gładko rozprawili się z Włókniarzem

CWKS — Włókniarz 5:1 (3:1)

ŁÓDŹ (tel. wł.). Wojskowi byli o klasę lepszym zespołem. Grali szybciej, zdecydowanie i wykazali przytomność w momentach podbramkowych. Ustawicznie stosowane zmiany przez napad CWKS zupełnie rozmontowały blok obronny przeciwnika, toteż często piłka znajdowała wolną drogę do bramki. W dodatku zauważyć się daje **wyraźny spadek formy bramkarza Szczurzyńskiego.** Ten zwykle najsilniejszy punkt drużyny łódzkiej popełnił kilka błędów, które kosztowały ją utratę pierwszych trzech bramek. Złe obliczone wybiegi pozwoliły dojść do strzału **Breiterowi,** który takich okazji nie przepuszczał. Bramkę zdobytą przez Janeczka można było obronić.

W pomocy dobrze grał tylko Urban, natomiast Wapiennik wykazał zastraszający spadek formy i właściwie unikał gry. Obrońca Wielga nie miał we Włodarczyku równorzędnego partnera, gdyż ten szybko opadł z sił. Słaby atak Włókniarza pozostawiony sam sobie niewiele mógł zdziałać.

Po pierwszych obustronnych szybkich i zmiennych atakach dobrze zmontowany zespół CWKS doszedł do głosu i uzyskał wyraźną przewagę. Pierwsza bramka padła w 20 min. ze strzału **Breitera,** w 28 min. Janeczek po raz wtóry ulokował piłkę w siatce. W 31 min. źle obliczony wybieg Szczurzyńskiego przyniósł trzecią bramkę ze strzału **Breitera.**

Przewaga CWKS-u jest tak duża, że Stefaniszyn po prostu nudził się w bramce.

Po przerwie Włókniarz grał nieco lepiej, mimo to w 62 min. **znów Breiter zdobywa dalszą bramkę.** W 75 min. **Kozłowski** wykorzystuje wybieg Stefaniszyna i dalekim strzałem posłał piłkę do siatki. Serię bramek zakończył **Sąsiadek** w ostatniej minucie.

Zawody prowadził p. Cober z Katowic, widzów 15 tys.

O punkty ligowe

Grupa I

UNIA CHORZÓW—BUDOWLANI CHORZÓW 4:0 (0:0).

UNIA: Wyrobek, Bartyla, Hajduk, Gebur, Suszczyk, Siekiera, Pieda (Przecherka), Cieślik, Alszer, Bochenek, Kubicki.

BUDOWLANI: Janik, Kulik, Janduda, Karmański, Grzywocz, Gajdzik, Glanc, Lizurek, Powała, Pilarek (Januszek), Barański.

Bramki: **Pieda w 52-ej i 60 min., Kubicki** w 65 min., i **Cieślik w 76.**

Sędziował: **Andrzejak** z Łodzi.

BUDOWLANI GDAŃSK—OGNIWO KRAKÓW 5:0 (2:0)

OGNIWO: Hymczak, Glimas, Słaboszewski, Gędłek, Pawlikowski, Kolasa, Cywicki, Cholewik, Pawłowski, Bajtar, Gołąb.

BUDOWLANI: Gruner, Kupcewicz, Kamzela (Nowicki), Miksa, Lenc, Kaleta, Gronowski, Kokot II, Baszkiewicz, Goździk i Wawrzusiak.

Bramki zdobyli: w 13 min. **Wawrzusiak,** w 27 — **Gronowski,** w 83 — **Gronowski,** w 89 i 90 **Baszkiewicz.**

Sędziował **Frąckowski** z Wrocławia

KOLEJARZ POZNAŃ—KOLEJARZ WARSZAWA 2:0 (1:0)

KOLEJARZ: Rosiński, Koltuniak, Tarka, Deska, Słoma, Chudziak, Brzozauczyk, Anioła, Czapczyk, Gogolewski, Chmielewski.

KOLEJARZ W-wa: Borucz, Jaźnicki, Wolosz, Śliwa, Łabęda, Szczawiński (Serafin), Misiak, Popiołek, Welnaj, Sularz, Kobylański.

Bramki zdobyli dla Kolejarza w 10 min. **Gogolewski** i w 81 **Chmielewski.**

Sędziował **Jędrzejczyk** z Kielc.

Grupa II

OWKS—GWARDIA 2:2 (2:2)

GWARDIA: Jurowicz, Snopkowski, Szczurek, Flanek, Gracz (Piotrowski), Mamon, Kotaba, Jaskowski, Kohut, Gamaj, Mordarski.

OWKS: Hajduk, Kaszuba, Musiał, Masłoń, Strzykalski, Kalus, Kroczek, Więcek, Uznański, Piechaczek, Krajewski (Dwernicki).

Bramki: **20 min. Kroczek, 26 — Więcek, 34 — Mordarski, 34 — Kohut.**

Sędzia: **Orliński (Katowice).**

WŁÓKNIARZ—CWKS 1:5 (0:3)

CWKS — Stefaniszyn, Sobkowiak, Korynt, Wieczorek, Orłowski, Bieniek, Sąsiadek, Olejnik, Janeczek, Breiter, Glajcar.

WŁÓKNIARZ: Szczurzyński, Włodarczyk, Wielga, Urban, Stusio, Wapiennik, Kozłowski, Doryń, Pawlikowski, Koźmiński, Hogendorf.

Bramki: **20 min. Breiter, 28 — Janeczek, 31 — Breiter, 62 — Breiter, 75 — Kozłowski, 90 — Sąsiadek.**

Sędzia: **Cober (Katowice).**

OGNIWO BYTOM—GÓRNIK RADLIN 2:1 (2:1)

GÓRNIK: Pojda (Budny), Franke, Grzegorczyk, Pytlik, Zdrzałek, Kurzeja, Dybała, Szleger, Bożek, Wiśniewski.

OGNIWO: Skromny, Olejniczak, Lelonek, Cichoń, Narloch, Kauder, Cechelik, Trampisz, Kempny, Jerominek, Wiśniewski.

Bramki zdobyli dla Ogniwa: **Cichoń w 32 min, i Kempny w 45 min.**

Jedyną bramkę dla Górnika uzyskał **Wiśniewski** w 4 min. gry.

Sędziował: **Aleksandrowicz** z Warszawy.

Zdjęcia w dzisiejszym „Piłkarzu": Rumianowski, Borek i CAF.

Czwarty remis OWKS

Mecz zaciętych pojedynków ostrej walki o piłkę i niebezpiecznych strzałów

OWKS—Gwardia 2:2 (2:2)

Rywalizacja przeciwników sobotniego spotkania ma już własną, choć młodą tradycję. Można przewidzieć z całą pewnością, że w meczu tych drużyn nie zabraknie ambicji, ostrości i emocji!.

I tym razem grano ambitnie, i tym razem ostro, a liczne interwencje arbitra spotkania p. Orlińskiego z Katowic nie wystarczyły na poskromienie temperamentów. **W dodatku p. Orlińskiemu starczyło sędziowskiej kondycji tylko na połowę spotkania. — Po przerwie przestał już panować nad wydarzeniami na boisku, a orzeczenia jego coraz częściej były mylne.** Zaważyło to zdecydowanie na dalszych kolejach meczu, który szybko się zmienił w serię wzajemnych porachunków osobistych, a w końcu doszło do incydentu, i nieopanowany Kalus powędrował poza boisko.

Gwardia wystąpiła do tego spotkania w eksperymentalnym składzie, z Graczem w pomocy. Pomysł ten omal nie przyniósł Gwardii porażki. **Pomysłowych zagrań Gracza nie rozumiano w ataku, a w bloku obronnym wytworzyła się luka, którą momentalnie wykorzystywał przeciwnik. — Powrót Gracza na pozycję łącznika w 30 m. było jakby przesunięciem sprężyny w zegarku — na swoje miejsce. Odtąd nie tylko atak gwardzistów nabrał precyzji i skuteczności, ale cała drużyna pracowała już sprawnie.**

Także w drużynie wojskowych zanotować trzeba wybitną poprawę, w stosunku do ostatnio rozegranych spotkań. Szczególnie do przerwy, trójka środkowa ataku z ruchliwym jak żywe srebro Więckiem, stwarzała niebezpieczne momenty pod bramką Jurowicza. Także linie obronne rozumiały się dużo lepiej, a po przerwie niesłychaną ambicją i poświęceniem potrafiły odeprzeć silny i nieustanny napór przeciwnika.

PRZEBIEG SPOTKANIA

Gwardia z miejsca inicjuje szybki atak, lecz groźne niebezpieczeństwo likwiduje Hajduk wybierając piłkę spod nóg Gamaja. Rewanżuje się strzałem Krajewski, lecz Jurowicz broni.

Obydwie drużyny grają nerwowo, toteż wiele akcji urywa się na niecelnych podaniach. Szybciej konsolidują się wojskowi, i coraz częściej przedostają się pod bramkę Jurowicza. Po pięknej akcji napadu strzela ostro Krajewski i Jurowicz z trudem broni na róg.

Kontrakcje gwardzistów urywają się, gdyż w ataku brak zrozumienia intencji współpartnerów.

Wojskowi uzyskują coraz wyraźniejszą przewagę. W 20 min.

Piechaczek ostro strzela, Jurowicz wprawdzie broni, ale odbitą przez niego piłkę Piechaczek podaje do środka, gdzie płaski strzał Kroczka grzęźnie w siatce.

Dwie akcje gwardzistów kończą się rzutami z rogu — bez efektu. Ataki wojskowych są ciągle groźniejsze. W 26 min. piękny strzał Uznańskiego przechodzi tuż obok celu, a za chwilę

po akcji całego napadu Więcek strzela celnie i podwyższa wynik na 2:0.

Jeszcze kilka groźnych zagrań wojskowych i wreszcie w zespole Gwardii następuje przegrupowanie. **Gracz wraca na swoją pozycję do ataku i jest to moment zwrotny w przebiegu meczu.** Teraz ataki gwardzistów odzyskują nie tylko płynność ale i skuteczne wykończenie.

W 34 min. Kohut myli ciałem obrońców, przepuszcza piłkę do Mordarskiego, którego wspaniała bomba jest nie do obrony.

W ciągu zaledwie kilkunastu sekund po rozpoczęciu od środka, piłka znów znajduje się pod bramką gospodarzy.

Musiał spóźnia się z interwencją, — piłka wędruje do nieobstawionego Kohuta, który z najbliższej odległości — wyrównuje.

Obserwujemy jeszcze kilka zmiennych ataków obu drużyn, ale obrony pracują sprawnie i likwidują niebezpieczeństwo.

Po zmianie pól przez kilkanaście minut, wojskowi utrzymują jeszcze grę otwartą, po czym gwardziści panują już niepodzielnie na boisku. Kohut pięknie się przebija przez obronę, ale zwleka z oddaniem strzału i traci piłkę. Za chwilę strzela Jaskowski i Hajduk z trudem broni na róg. W 17 min. Masłoń ratuje w beznadziejnej prawie sytuacji.

Powoli tempo meczu słabnie, i mimo że gwardziści ciągle ponawiają swe ataki, brak im już siły przebojowej aby przełamać ofiarnie walczącą obronę gospodarzy. Strzela jeszcze Mordarski i Gamaj a po przeciwnej stronie Piechaczek — bezskutecznie.

W spotkaniu rezerw po żywej i ciekawej grze padł również wynik remisowy 3:3, przy czym do przerwy prowadził OWKS 2:1.

Widzów około 7000.

Nie zawsze ostro grający — wygrywa

Ogniwo Bytom — Górnik 2:1 (2:1)

RADLIN (tel. wł.). Twarda drużyna Górnika słynąca z tego, że jest b. trudną do pokonania na własnym boisku nie potrafiła wstrzymać zwycięskiego pochodu bytomskiego Ogniwa, **które wygrało mecz na gorącym terenie Radlina,**

Gra była wyjątkowo ostra a przyczynili się do tego górnicy, którzy swe niepowodzenie w grze nadrabiali brutalną grą. Ogniwo było zespołem zgranym. Nie dało się wyprowadzić z równowagi i zachowując spokój prowadziło b. planową i skuteczną grę.

Bytomiacy przede wszystkim górowali nad górnikami umiejętnościami technicznymi, mając przez cały czas meczu lekką przewagę w polu.

Zwycięstwo Ogniwa mogło również dobrze wypaść cyfrowo wyżej, ale młodzi napastnicy bytomscy w obawie przed odniesieniem kontuzji grali b. uważnie i raczej unikali pojedynków z ostro grającymi defensorami Górnika.

Gospodarze grali tym razem słabo. W poszczególnych liniach nie było zrozumienia, w całej grze brak było myśli przewodniej. Cała drużyna Górnika zawiodła, a jedynym pełnowartościowym zawodnikiem był **Franke** w obronie. Razem z Pojda w bramce uchronił on swój zespół przed wyższą porażką.

Ogniwo bytomskie poprawia się z meczu na mecz. W tym zgranym zespole wybili się szczególnie **Cichoń, Narloch, Kauder i Kempny.**

Z meczu CWKS — OWKS



Stefaniszyn ratuje w groźnej sytuacji, zabierając piłkę z nogi Więcka.

Dobrze, że nie wpadła do siatki...



...odetchnął Stefaniszyn, kiedy w meczu OWKS—CWKS piłka strzelona przez Więcka przeszła tuż obok słupka

Dalsze porcje sensacji ligowych

Pogrom Ogniwa w Gdańsku

I znów pierwsza liga sypnęła niespodziankami. Tym razem oprócz niespodziewanych wyników mamy również do zanotowania grad bramek w ilości rzadko notowanej w dotychczasowych zawodach ligowych. 5:0 — w Gdańsku, 5:1 — w Łodzi i 4:0 — w Chorzowie — oto wyniki, które nieprędko będą powtórzone.

Niewielu było takich, którzy liczyli się z nienotowaną od miesięcy klęską, jaką poniosło krakowskie Ogniwo w Gdańsku. Niewielu również wierzyło w to, by po pogromie Unii w Warszawie mogła ona tak gładko i bezapelacyjnie rozprawić się ze swym lokalnym rywalem — Budowlanymi. I wreszcie mało kto liczył się z sukcesem Ogniwa bytomskiego odniesionym na gorącym gruncie radlińskim.

Pozostałe dwa spotkania: Gwardia—OWKS zakończyło się wynikiem remisowym a mecz Kolejarza (Poznań) z Kolejarzem (Warszawa) wygrali zawodnicy poznańscy 2:0.

W grupie pierwszej pogromca Ogniwa—Budowlani (Gdańsk) wysunęli się na czoło tabeli prowadząc 6-ma punktami, a dotychczasowy przodownik grupy II Ogniwo —Bytom utrzymał swą czołową lokatę powiększając swój dorobek o 2 dalsze punkty.

Tabele ligowe

Grupa I

1. BUDOWLANI Gd.	4	6	10:5
2. KOLEJARZ Poz.	4	5	7:6
3. UNIA Chorzów	4	4	8:7
4. OGNIWO Kr.	4	4	1:5
5. BUDOWLANI C.	4	3	6:9
6. KOLEJARZ W.	4	2	6:6

Grupa II

1. OGNIWO Byt.	4	6	6:3
2. OWKS Kraków	4	4	5:5
3. GWARDIA Kr.	3	3	5:4
4. CWKS W-wa	3	3	7:6
5. GÓRNIK Radlin	4	3	7:6
6. WŁÓKNIARZ Ł.	4	3	4:10

Atak Budowlanych siał postrach wśród defensywy Ogniwa

Budowlani — Ogniwo 5:0 [2:0]

GDAŃSK (tel. wł.). 25 tys. widzów zebrało się na stadionie Budowlanych w Gdańsku chcących być świadkami ligowego spotkania między krakowskim Ogniwem a reprezentantem wybrzeża Budowlanymi Gdańsk. **Nawet najśmielsi zwolennicy Budowlanych nie przewidzieli tak wysokiej wygranej swych pupilów.**

Od pierwszej chwili gra była szybka a sytuacje zmieniały się jak w kalejdoskopie. W 13 min. pada pierwsza bramka. **Goździk z połowy boiska podciąga pod bramkę Ogniwa, wypuszcza Wawrzusiaka, a ten dopełnia reszty.** Ogniwo przystępuje do kontrataku. Goście często na polu bramkowym Budowlanych, ale obrona gdańszczan gra zdecydowanie i likwiduje wszelkie groźne akcje.

Gra jest na ogół wyrównana. Szczęście sprzyja jednak Budowlanym. **W 27 min. zdobywają oni drugą bramkę. Kokot przedłuża piłkę do Goździka na skrzydło, jego centrę otrzymuje Gronowski i strzela drugą bramkę.**

Po przerwie Budowlani wystąpili bez Kamzeli, który został kontuzjowany i zastąpił go Nowicki.

Pierwszy okres gry w drugiej części meczu wskazuje na to, że wynik się zmieni. Było to jednak złudzenie. Napastnicy Ogniwa nie potrafili skutecznie sforsować obrony Budowlanych.

W 83 min gry z kombinacji Baszkiewicz — Kokot — Gronowski **padła z najbliższej odległości trzecia bramka, wobec której Hymczak był bezradny.**

To niepowodzenie załamało piłkarzy Ogniwa, którzy zrezygnowani dopuścili do tego, że gra stała się jednostronna. W końcowych atakach dosłownie w ostatnich 2 minutach gry Gdańszczanie zdobyli dalsze **dwie bramki, a strzelcem ich był Baszkiewicz.**

W drużynie krakowskiej na zadowalającym poziomie zagrała tylko obrona, **zwłaszcza Glimas.** Napad grał poniżej swych możliwości, a w akcjach podbramkowych wykazał brak zdecydowania.

Budowlani swe zwycięstwo zawdzięczają doskonałej grze całej jedenastki a zwłaszcza napadu, który grał b. skutecznie. Najlepszym zawodnikiem Budowlanych był niewątpliwie **Baszkiewicz,** siejący stale zamęt w formacjach obronnych Ogniwa.

Sędziował Frąckowski z Wrocławia.

„Derby Kolejarzy" wygrywa Poznań 2:0

POZNAŃ (tel. wł.). Wysokie zwycięstwo kolejarzy warszawskich nad chorzowską Unią wywarło piętno na grze poznańskiego Kolejarza. Pierwsze minuty spotkania upłynęły przy lekkiej przewadze kolejarzy warszawskich i w tym okresie kolejarze poznańscy badali słabe strony przeciwnika. Gdy się przekonali, że „wilk nie jest taki groźny", przeszli do ataku i zdobyli sobie lekką przewagę.

Kolejarze poznańscy grali jednak poniżej swych możliwości a zwłaszcza zawodziła linia napadu, która nie wykazała zdecydowania i orientacji w sytuacjach podbramkowych.

Kolejarze stołeczni mieli swoje najlepsze formacje w defensywie, którym linia napadu wyraźnie ustępowała.

Bramki zdobyli **Gogolewski** w 10 min. gry i po przerwie **Chmielecki.**

Unia w kameleonowej formie

Po 0:5 w Warszawie — 4:0 w Chorzowie w „derbach Śląska"

CHORZÓW (tel. wł). — Ligowy zespół Unii po niepowodzeniach w pierwszych meczach **sprawił wczoraj swym zwolennikom miłą niespodziankę.** Cała drużyna zagrała na b. dobrym poziomie, wygrywając z Budowlanymi zdecydowanie. **Budowlani grali b. słabo.** Nawet ich najlepsza formacja obronna zawiodła. Nic się w zespole Budowlanych nie kleiło, cała jedenastka grała bez planu i chaotycznie. Te właśnie momenty złożyły się na przykrą porażkę Budowlanych na własnym boisku.

Gra w pierwszej części spotkania była zmienna, ale wykazała lekką przewagę Unii. Napad zwycięzców prostymi sposobami przedostawał się pod bramkę Budowlanych, ale nie potrafił zmusić Janika do kapitulacji.

Druga część meczu rozpoczęła się od energicznych ataków Unii, która ujęła inicjatywę gry w swoje ręce i opanowała zupełnie boisko.

Jedenastka Unii zepchnęła Budowlanych do defensywy i swą przewagę uwidoczniła czterema w pięknym stylu zdobytymi bramkami.

Serię bramek rozpoczął **Pieda** w 52 min. Już w 60 min. **ten szybki skrzydłowy podwyższył wynik na 2:0.** Trzecia bramka padła w 75 min. Zdobył ją **Kubicki, a wynik meczu ustalił w minutę później Cieślik.** Wszystkie bramki padły z ostrych i plasowanych strzałów na które Janik był bezradny.

W zespole zgranym na najlepszą notę zasłużyła sobie linia napadu, a zwłaszcza młody **Pieda** na skrzydle. W drużynie Budowlanych nikt nie zasłużył sobie na wyróżnienie, ale przyznać trzeba, że cała drużyna grała dość ofiarnie.

Sędziował **Andrzejak** z Łodzi, widzów 20 tys.

Z ukosa

Sportowcy z LZS Osielec nie mają gdzie grać

Życie sportowe w Osielcu kwitło jeszcze do roku ubiegłego w całej pełni. Na boisku miejscowego LZS-u rozgrywali sportowcy wiejscy szereg spotkań z okolicznymi LZS-ami, zarząd myślał poważnie o dalszej rozbudowie boiska, o wybudowaniu świetlicy — o jeszcze większym spopularyzowaniu kultury fizycznej na wsi.

Niestety!

Pech chciał, że równe boisko LZS-u spodobało się Państwowemu Przedsiębiorstwu Robót Komunikacyjnych Nr 9 z Krakowa, które nie wiele myśląc urządziło sobie na nim ni mniej ni więcej tylko... skład kamieni i szutru.

Chłopcy z LZS Osielec pewnego ranka zamierzali wyjść na swoje boisko, by odbyć normalny trening ...a boiska nie ma! Na zielonej murawie leży sterta kamieni wyładowanych przez PPRK, których podobno nie wolno usunąć.

Tak mówi PPRK, tak mówi zarząd gminy i inne władze.

— Nic wolno, to nic wolno — powiedzieli chłopcy z LZS-u — ale wobec tego dajcie nam inne boisko. Mamy nawet wybrane miejsce; jest to parcela, nad którą pieczę sprawuje Urząd Likwidacyjny. Dajcie więc nam ją, a my sobie jakoś własnymi siłami urządzimy na niej nowe boisko.

Od kilku miesięcy proszą bezskutecznie sportowcy wiejscy o tę parcelę. Byli już w Radzie Powiatowej LZS, w Gminnej Radzie Narodowej, próbowali starać się przez władze partyjne i przez ZMP. Wszystko na próżno. Urząd Likwidacyjny jedyny gospodarz parceli nawet nie raczył odpisać na liczne podania i prośby LZS-u. 70 chłopców z Osielca nie ma boiska, nie ma gdzie trenować, nie może rozwijać i popularyzować tężyzny fizycznej na wsi.

Może więc PPRK Nr 9 łaskawie usunie kamienie z dotychczasowego boiska LZS-u względnie Urząd Likwidacyjny przydzieli zastępczo chłopcom z Osielca parcelę, na której będą mogli oni nadal krzewić sport na wsi.

(r)

Po sukcesie w Helsinkach

Szachiści radzieccy potęgą światową

Zakończyła się X Olimpiada Szachowa. Zdecydowane zwycięstwo, wbrew zakulisowym machinacjom i kombinacjom szachistów państw kapitalistycznych z Argentyną, USA, Szwecją i Jugosławią na czele, odniósł w niej Związek Radziecki, którego szachiści raz jeszcze udowodnili, że są nadal najlepszymi szachistami świata.

Szczególnej wymowy nabiera fakt zajęcia przez szachistów amerykańskich dopiero piątego miejsca w końcowej klasyfikacji. Szachiści amerykańscy zostali wyprzedzeni nawet przez Czechosłowację, która zdobyła 18 punktów, podczas gdy USA musiały się zadowolić zdobyciem 17 pkt.

W związku z olimpiadą szachową prasa radziecka opublikowała artykuł arcymistrza ZSRR — S. FLOHRA na temat meczu szachowego USA—ZSRR, rozegranego w latach 1945 i 1946, zakończonego podwójnym zwycięstwem szachistów radzieckich.

Poniżej przytaczamy fragmenty artykułu Flohra:

Niesłychany, niezwykły pod względem swej masowości, siły gry i sukcesów rozmach można stwierdzić w ostatnich latach w radzieckim ruchu szachowym. Nie tak dawno jeszcze — przed 15—17 laty — szachiści radzieccy pod pewnym względem ustępowali najsilniejszym zawodowcom z zagranicy. W roku 1935 jedyną dumą radzieckiego sportu szachowego był M. Botwinnik — pierwszy arcymistrz radziecki. On to występował pomyślnie na wszystkich turniejach międzynarodowych. Jego sukcesy w Moskwie w latach 1935 i 1936, jego triumf na największym turnieju w Nottingham (Anglia) w 1936 roku oraz jego sukces na turnieju ośmiu arcymistrzów w Holandii w 1938 roku wysunęły Botwinnika jako najpoważniejszego pretendenta do tytułu mistrza świata. Wojna przeszkodziła w zorganizowaniu meczu Botwinnika z Aliechinem.

Ameryka, która często zajmowała pierwsze miejsce w drużynowych mistrzostwach świata (ZSRR nie uczestniczył w tych turniejach), zaproponowała w 1945 roku zorganizowanie meczu ZSRR—USA. Sens tej propozycji polegał na tym, że USA chciały dowieść, że są najsilniejsze na świecie. Szachiści radzieccy przyjęli wyzwanie.

Mecz odbył się we wrześniu 1945 roku. Rozgrywany był przez radio i wywołał ogromne zaciekawienie sportowców całego świata. Rezultat był nie bardzo przyjemny dla Amerykanów, **doznali oni po prostu pogromu — 15,5:4,5.** Botwinnik wygrał obydwie partie z Denkerem oficjalnym mistrzem USA. Smysłow, młody szachista, wygrał obydwie partie z najsilniejszym arcymistrzem amerykańskim Reszewskim. Amerykanie zdetonowali się i byli mocno przejęci takim pogromem. Trzeba się odegrać, trzeba wziąć rewanż!

— Bardzo dobrze — mówili szachiści radzieccy. Amerykanie otrzymali zaproszenie przyjazdu do Moskwy we wrześniu 1946 roku.

W lecie 1946 roku odbył się pierwszy wielki szachowy turniej po wojnie — w Groningen (Holandia). Pierwsze miejsce zajął **Botwinnik**, wyprzedzając Eyvego. Na trzecim miejscu znalazł się **Smysłow.**

Od razu po tym turnieju odbył się w Moskwie mecz rewanżowy z reprezentacją USA.

Po wielkiej klęsce Amerykanów w 1945 roku prasa Ameryki i Anglii reagowała na różne sposoby na klęskę Amerykanów. Niektórzy komentatorzy odkryli „prawdziwy sekret" powodzenia szachistów radzieckich. **Pewien Amerykanin pisał, że szachiści radzieccy mają możność jedzenia znakomitego kawioru rosyjskiego dużymi łyżkami i dlatego nie można z nimi walczyć!** Angielski tygodnik „Chesse" wyjaśnił, że **sekret sukcesów szachistów radzieckich polega na tym, iż zima rosyjska usposabia do gry w szachy.** Ale we wrześniu panuje w Moskwie piękna pogoda jesienna. Amerykanie mogli jeść kawior maleńkimi i dużymi łyżkami, jak im się żywnie podobało. Wraz z drużyną USA przyleciał do Moskwy amerykański milioner Wertheim, mecenas szachowy. Obiecywał on mistrzom amerykańskim „złote góry", jeżeli wygrają z szachistami radzieckimi. Wertheim nie żałował pieniędzy. Płacił Reszewskiemu i Fine'owi po 2.000 dolarów za udział w tym meczu. **Ale zwycięstwo nie zależało ani od klimatu, ani od kawioru, ani od dolarów! Amerykanie znów ponieśli poważną klęskę 12,5:7,5.** Za 2.000 dolarów Reszewski zdobył z trudem pół punktu z dwóch możliwych, grając przeciwko Botwinnikowi. Fine również zdobył tylko pół punkta w partii z Keresem, a Denker znów przegrał obydwie partie ze Smysłowem.

Rezultaty te warto przypomnieć w momencie zdobycia mistrzostwa przez zespół radziecki, biorący po raz pierwszy udział w Olimpiadzie Szachowej, w której udowodnił swą bezapelacyjną wyższość nad pozostałymi drużynami.

Krakowscy szachiści czekają na diagramy z Helsinek



W rozgrywkach o mistrzostwo ligi radzieckiej na czele tabeli kroczy obecnie Dynamo Leningrad — 12, przed Spartakiem Moskwa i Dynamo Kijów po 11 punktów.

Ostatnio Dynamo Kijów uzyskało wynik bezbramkowy w meczu z Dynamo Tbilisi. Ta znana naszym sportowcom drużyna zajmuje obecnie końcowe miejsce w tabeli rozgrywek.

*

Największą niespodzianką drugiego rzutu rozgrywek ligi austriackiej był opór jaki mistrzowi Austrii Rapidowi stawił „beniaminek" ligi — SAK. Rapid odniósł szczęśliwe zwycięstwo 4:3 (2:1). Również drugi czołowy klub austriacki Austria wygrała z trudem 1:0 (1:0) z Mödlingiem, walczącym podobnie jak SAK po raz pierwszy w rozgrywkach ligi austriackiej.

Pozostałe wyniki: Sturm—Grazer Sortklub 2:0 (0:0), LASK—Vienna 1:1 (1:1), Wacker—Admira 2:0 (1:0), FAC—Simmering 2:1 (0:0) i GAK—FG Wien 1:1 (0:0).

Na czele tabeli po dwóch niedzielach rozgrywek znajduje się Wacker, przed Austrią, Sturmem i Rapidem. Wszystkie cztery drużyny mają po 4 punkty.

*

W 17 rundzie rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo CSR uzyskano następujące wyniki: Sparta CKD—MEZ Židenice 3:1, Dukla Presov—SONP Kładno 4:2, Kovo Trnava — TK 0:0, Vitkovicke Zelezarny—NV Bratislava 1:2, Slovena Žilina—Dynamo Koszyce 3:1, Petryce—Banik Ostrava 0:1, Pilzno—Armat Usti 1:1.

W tabeli rozgrywek prowadzi Sparta — 25 pkt., przed Teplice — 24 pkt.

Przed kilkoma dniami zakończyła się w Helsinkach X Olimpiada Szachowa, **w której wspaniały sukces odnieśli szachiści radzieccy, zajmując pierwsze miejsce i zdobywając 21 punktów na 32 partie.** Polacy wypadli naogół dobrze, **plasując się na 12 miejscu mimo, że nie występowaliśmy w pełnym składzie.**

Na specjalne podkreślenie zasługuje wynik mistrza Polski **Bogdana Śliwy,** grającego na trzeciej szachownicy, który zdobył 8,5 pkt. w 11 partiach. Dobrze wypadł również **Tarnowski i Grynfeld,** natomiast zawiedli Pytlakowski i Litmanowicz. Ich słabe wyniki zaważyły mocno na końcowej lokacie naszej drużyny, która w innym zestawieniu miałaby większe szanse na odegranie poważniejszej roli w turnieju olimpijskim i zajęłaby niewątpliwie lepsze miejsce.

Obecnie tysiące szachistów w całym kraju, a głównie w naszym mieście, siedzibie mistrzów Śliwy i Tarnowskiego oczekuje z niecierpliwością na opublikowanie diagramów z partii rozgrywanych w Helsinkach, prosząc sekcję szachową GKKF o udostępnienie im zwłaszcza partii rozgrywanych przez naszych zawodników.



BOGDAN ŚLIWA — szachowy mistrz Polski

Dr Zbigniew Nowak

Tylko naturalny doping jest zdrowy

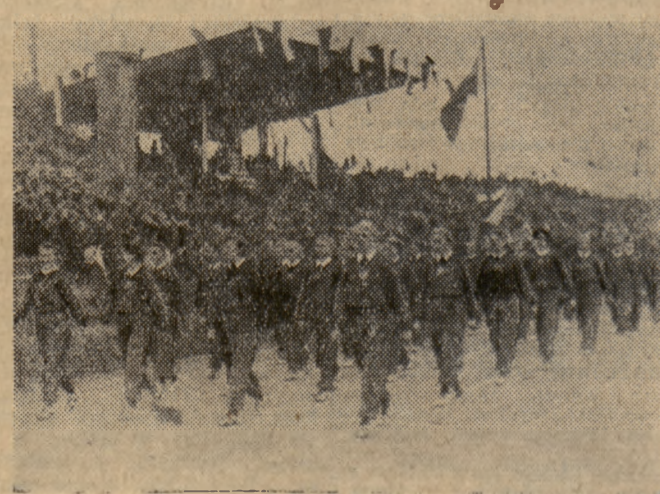
O tym, jak traktuje się sportowców na Zachodzie i jakie stosuje się środki dla uzyskania przez nich wyników, dowiadujemy się obecnie, kiedy w wielu krajach analizuje się wyniki olimpijskie. Okazuje się, że np. w Niemczech zachodnich znany lekarz sportowy dr Brustmann został pozbawiony prawa opiekowania się zapaśnikami, a następnie nad innymi sportowcami. Decyzję tę powzięto po stwierdzeniu, że wspomniany lekarz **aplikował zawodnikom olimpijskim sztuczne środki pobudzające.** Sprawa ta byłaby prawdopodobnie nie wyszła na jaw, gdyby nie słabe wyniki na Olimpiadzie, uzasadniane przez zapaśników dziwacznym działaniem tajemniczych „zielonych pigułek". Tłumaczenie się dra Brustmanna polegało na dowodzeniu, że chodziło w tym wypadku jedynie (?) o preparaty uspokajające, utrzymujące organizm w świeżości i dobrym nastroju, a nie o środki pobudzające.

Coraz liczniejsze, fatalne w skutkach wypadki aplikowania zdrowym sportowcom przeróżnych medykamentów dla „wyduszenia" z nich jak najlepszych wyników sportowych sprawiły, że w wielu krajach zachodnich organizuje się obecnie konferencje z udziałem działaczy sportowych, lekarzy i farmakologów. Starają się oni w sposób najbardziej ściśły sformułować pojęcie środków pobudzających oraz ustalić listę środków zakazanych, do których dawno już zaliczono preparaty powstrzymujące sen, np. pervitin. Dopiero dziś przestrzega się tam sportowców przed skutkami używania sztucznych środków pobudzających, mówiąc głośno o sprawie zdrowia społecznego. Po niepotrzebnych, smutnych doświadczeniach dochodzi się tam do wniosku, że prawdziwy i uczciwy sportowiec — jeżeli jest zdrowy i dobrze trenuje — nie potrzebuje żadnych środków pobudzających sprawność ani innych „cudownych pigułek".

Warto jeszcze zwrócić uwagę na ogromną rolę, jaką odgrywa w tych wypadkach sugestia. Oto jeden z średniodystansowców nie ukończył biegu, gdyż jego trener nie zdążył mu podać przed startem kilku tajemniczych drażetek. Po tygodniu pokonał wszystkich konkurentów i przybiegł do mety jako pierwszy dzięki „wspaniałym" drażetkom, o których nie wiedział, że były... tylko kuleczkami z chleba.

Z II Centralnych Mistrzostw Wsi





II Centralne Mistrzostwa Wsi, które zakończyły się wczoraj w Krakowie skupiły około tysiąca najlepszych zawodników i zawodniczek Ludowych Zespołów Sportowych z całego kraju.

Zamieszczone obok zdjęcia przedstawiają fragmenty z otwarcia mistrzostw.

1) Członek Prezydium Rady Głównej ZS LZS — Nowakowska otwiera tegoroczne mistrzostwa.

2) Przed wypełnionymi trybunami stadionu Ogniwa defilują uczestnicy mistrzostw.

3) Ratajczak, najlepszy lekkoatleta wiejski w towarzystwie dwóch sprinterek Kroguleckiej i Janeczek wciąga flagę na maszt.

Na szerokim świecie

Doskonały kolarz włoski Fausto Coppi, uchodzący obecnie za najlepszego szosowca na świecie, startował niedawno w miejscowości Perpignan we Francji, gdzie uległ poważnej kontuzji. Upadek Coppi, jadącego z dużą szybkością, spowodował złamanie obojczyka i pęknięcie łopatki. W szpitalu tegoroczny zwycięzca Tour de France oświadczył, że wypadek ten skłonił go do definitywnego wycofania się ze sportu kolarskiego. Z zamiarem tym Coppi nosił się od czasu, kiedy jego brat, również kolarz, zginął w nieszczęśliwym wypadku na zawodach kolarskich.

*

W Luxemburgu odbyły się międzynarodowe zawody, w czasie których ponownie zmierzyli swe siły konkurenci olimpijscy w biegu na 1500 m: zwycięzca z Helsinek Józef Barthel i Werner Lueg. Rewanż za porażkę na tegorocznej olimpiadzie nie powiódł się Niemcowi. Luksemburczyk ponownie udowodnił swą wielką klasę zwyciężając w czasie 3,45,6 minuty przed Luegiem, który uzyskał „tylko" 3,47 min.

*

Finał pucharu Davisa za rok 1952 rozegrany zostanie w ostatnich dniach grudnia br. Miejscem spotkania finałowego będzie miasto Adelaide. W połowie grudnia Włochy jako zwycięzca strefy europejskiej grają w Melbourn przeciw Indiom, a zwycięzca tego spotkania zmierzy się w dniach 24—27 grudnia z USA, aby wyłonić przeciwnika dla Australii.

*

Rozegrane w Luxemburgu szosowe kolarskie mistrzostwa świata przyniosły następujące wyniki: w klasie zawodowców na trasie długości 280 km (16 rund po 17,5 km) zwyciężył Mueller (Niemcy) w czasie 7,05,51 godz., przed Weilenmannem (Szwajcaria), Hoermannem (Niemcy), Magni (Włochy), Vernajo (Francja). Wśród amatorów startujących na trasie długości 175 km pierwszy był Giancola (Włochy) — 4,22,11 godz. przed Brekelem (Holandia) i Noyellem (Belgia).

REDAGUJE KOLEGIUM
Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA".
Adres Redakcji: Kraków, Wielopole 1/IV p. — tel. 543-58.
Adres Administracji: — Delegatura RSW „Prasa", Kraków, Wiślna 2, III p. tel. 558 62, 588 41, 246-86
Biuro Ogłoszeń i Reklam: Kraków, Rynek Główny 46 — I p. — tel.: 221-83.
Krakowska Drukarnia Prasowa, — Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków, Wielopole 1, tel. 542 52.
M—3—18643